

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2.00, na III-ej stronie—mk. 1.50, na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz gar-montowy — mk. 2.50. Drob-ne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-czą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnosze-niem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z prze-syłką pocztową 3 mk. 50 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul.-Małachowskiego 9, w Dą-browie ul. Sienkiewicza.

TEATR
Zimowy
w Sosnowcu.

Dziś w niedzielę ostatnie 2 dni. Ostatnie dni! Dużo nowości! Spieszcie zobaczyć!

bohatera i działacza polskiej sztuki!
słynnego „UNIVERSAL” Transformisty
A. B. Szczepańskiego.

Pan Szczepański, jako arcy mistrz, włada genial-nym talentem i zastępuje swoim wykonaniem tru-pę z 45 osób.

Sezonowa humoreski i dowcipy!
LENIN i TROCKI
Lichwiarzel Paskarrel
Fałszywe myśli pruskiego smoka!
Sceny z natury:

Król Albert belgijski serdecznie i owacyjnie witany na kongresie.
Starzy weterani po wojnie!
Jedrus i Murzyn (automaty) i wiele innych nowości.

W niedzielę dwa przedstawienia o godzinie 4 po poł. i 8 wieczorem,
Ceny miejsc od 3 do 10 marek.

Zbrodnie i gwałty niemieckie.

Jak Niemcy uspokoił G. Śląsk?

Organ niezależnych socjali-stów „Volks wille” (z d. 17 b. m.) daje straszliwy obraz pogromu ludności polskiej na G. Śląsku przez oprawców z reichswehru. Pisma tego o stronność chyba nikt nie posądzi, artykuł więc rzeczony jest ważnym do-kumentem, świadczącym o bez-przykrytnym ucisku braci na-szych na Śląsku.
Posłuchajmy, co „Volks wille” pisze:

Tylko

polakiem być wystarcza,

ażebym do mieszkania reichs-wehru wtargnął, rzeczy po-przerzucił, właściciela pobili, a nareszcie z domu wywłóki!

Co mamy na to powiedzieć, jeżeli w Nikiszszacht 6 robot-ników — którzy w rozruchach żadnego udziału nie brali, za-wleczono do aresztu straży o-gniowej. Cóż na to, że ich tam

w obecności ich żon płą-czących okropnie zbito!

Żadnemu człowiekowi nie życzymy nic złego, ale ofice-rom reichswehru na G. Śląsku zdaloby się takie, ale strasz-niejsze, skatowanie ze strony ich dzielnych podoficerów, co byłoby dla nich bardzo zba-wienne. Możeby ich to skło-niło do energiczniejszego, niż dotąd, zwalczania tych wy-kroczeń.

To jednak zostało udowod-nione, że

wszelka brutalność woj-skowa nakazana była przez władze śląskie.

Setki, a nawet tysiące pra-cowitych i poczciwych ludzi uciekło za granicę, ażeby tym dzielnym i walecznym żołnie-rzom reichswehru do rąk nie wpaść!

— Aresztowania się nie bo-imy, — zeznają nam z różnych stron ludzie — bo się czuje-my niewinnymi, ale przez zdzi-czałych żołnierzy być zamor-dowanymi nie chcemy i le-piej idziemy za granicę!

W taki sposób został Górny Śląsk uspokojony.

„Nie można wybaczyć w żaden sposób tej bezwzględ-ności i brutalności, z jaką grenzschutz po właściwym bo-ju występował wobec ludności. Tyle dyscypliny można się było spodziewać ze strony wojska takiego, za jakie reichs-wehr chce uchodzić.

Reichswehr szalał

wśród niewinnych w niezliczo-nych przypadkach, niby w zdobytym kraju.

Bal jeszcze gorzej, bo pod-lug posiadanych przez nas wiadomości,

nie było takich zbrodni w północnej Francji,

jakie działy się na Górnym Śląsku!

Skargi i narzekania o drę-czeniu i gwałceniu dochodzą nas z różnych kół mieszkań-ców.

Najgorzej dzieje się natural-nie robotnikom. Stan obłęże-nia pozbawia ich wszelkich praw i obrony. Wolno więc każdemu, nawet najniższemu członkowi reichswehru wejść do mieszkania spokojnego o-bywatela, dokonać tam wy-bryków i aresztowań, bez wszelkiej obawy. Robotnikowi polakowi biada, gdy zaś przy-padkowo wejdą do Niemca, to robią go spartakistą i jeszcze czymś gorszym.

Nasze sprawy.

Nie mamy rządu...

Tak, nie mamy rządu...

Ci wszyscy ministrowie i urzędnicy nasi wydają się być jakimś manekinami, bez myśli, bez woli, bez programu,—manekinami, o-bracanymi i nakręcanymi przez ulicę.

Zdążamy szybkimi kro-kami ku przepaści, ku dyktaturze proletariatu. To trzeba sobie powiedzieć ja-suś, otwarcie i zdecydować się na jedno: albo niech się dzieje, co chce i nie prze-ciwdziałać zła wcale, a ra-czej przyspieszyć katastro-fę, albo też zdecydować się raz na walkę i toczyć ją

dotąd, aż się urwie łeb hy-drze bolszewickiej.

Spojrzymy dokoła, co się dzieje, spojrzymy okiem obiektywnym, a przekonamy się łatwo, iż żadnej w tym, cośmy powiedzieli, niema przesady.

Przecież jedynym regula-torem naszego życia są dziś strajki. Tam, gdzie strajku niema lub być nie może, tam się nie robi nic, lite-ralnie nic.

Potrzeby dziesiątków mi-lionów ludności zapoznaje się kompletnie, nie zwraca się na nic uwagi, byle tyl-ko dogodzić i wygodzić kil-kudziesięciu tysiącom ludzi, którzy utworzyli kasę i wal-czą a dobijają się na każ-

Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony. Od 16 do 22 września 1919 r. ku.

Potęga Stanów Zjednoczonych
aktualne zdjęcie z wojny europejskiej.

CARNEVALESKA

wielkie arcydzieło filmowe w 5 cz. wykonane przez znaną wytwornię włoską „CINES” z wszechświatową sławą, premjowaną pięknoscią
Lidia Borelli w roli tytułowej.

Uwaga: Początek przedstawień o g. 6, w niedzielę i święta o 5.

Dziś premiera.

Dla dzieci wzbronione.

Max Linder żyje i wystąpi w komedji p. t.
MAX I SZPIEG.

Mater Dolorosa czyli (MATKA BOLEJĄCA)

Wzruszający dramat w 4 cz. wytworni B ci Patsche ze słynną artystką paryską Emma Lyum.

Anons od 23 BESTJA BERLINA

Od 15 do 21 września. Tylko dla dorosłych.
1-y monumentalny obraz z najnowszego cyklu wło-skiej wytworni MEGALE-FILM ROMA.

Kobieta bez jutra

Dramat w 6 aktach z życia Kobiet-matki i kobiety-kochanki. W roli gl. najgl. dziś gwiazda sceny włoskiej i premjowana piękność LEDA GYS

ATRAKCJA!

Pierwszy raz na tutejszej scenie!

Tańce

klasyczne, akrobaticzne i małarskie.

Sophie i Michel

wszechświatowej sławy duet tancerzy.

D-r medycyny

Wład. Bitny - szlachta

b. ordynat. kliniki chorób skór-nych, weneryczn. i moczopłcio-wych. Używ. prep. 914. Analiz. mikroskop.

9—11 g. r., 6—8 pp. Kob. 5—6 pp.
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) № 16,
d. Pogody.

Dr. ANDRZEJ REJMAN

choroby uszu, nosa i gardła.

SOSNOWIEC, Kołłątaja № 10.

(Mikołajewska.)

od 4—6 pp.

W dniu 21 września r. b. odbędzie się

Wielka Zabawa
w Parku Sieleckim

Dochód przeznaczony na otwarcie czytelnicy robotniczej w No-wym Sielcu, a 15% zysku na ochronę przy Klubie Sieleckim.

PROGRAM:

Przygrywać będą dwie orkiestry, sala tańca, poczta, wyścigi w workach za nagrodą oprócz tego

Loterja Fantowa,

do wygrania: kozioł, rower, kury, kaczkę, kró-likę i wiele innych ładnych rzeczy.

Odlewy sanitarne, rury wodociągowe i kanalizacyjne, odle-wy budowlane, części do ogrzewań centralnych, garnki że-lazne, lane, emaljowane oraz blaszane emaljowane

Dom Handlowy

Zdzisław Ryski

Częstochowa, Rleja II 20.
Telefony 186 i 187.

dym kroku specjalnych dla siebie przywilejów, choćby je mieli zdobyć kosztem głodu i chłodu milionów współobywateli.

Mało tego: garstka warchołów, mianująca się dla ironji socjalistami polskimi, opanowawszy sutymi obietnicami ciemne masy, coraz śmielej występuje wobec całego narodu w charakterze dyktatorów i chce na swym pasku partyjnym prowadzić całe państwo!

Nie tak dawno panowie ci wyciągali swe buzie w stronę zbrodniczych Niemiec i pchnąć chcieli w ich objęcia naród cały. Dziś znów żądają pokoju z bolszewicką Rosją i grożą strajkami, tak jakby tu chodziło o dziecioprocenową podwyżkę!

Dosyć chyba tych kpiny ze zdrowego rozsądku! Dosyć

ciągłego chwywania za gardło państwa i dyktowania mu swej woli przez garść znikomą ludzi nieodpowiedzialnych i mających wyłącznie dobro swej partii na celu.

Rząd musi raz zaznaczyć, że jest sługą całego narodu i żadnymi groźbami partji zastraszyć się nie pozwoli. Rząd musi okazać, że posiada władzę z ramienia narodu całego i odpowiednio do tego zachować się wobec prowokacji komunistów i socjalistów.

A jeśli rząd odwagi takiej nie posiada, jeśli nie pojmuje wagi niezmiernej zadania, które ma spełnić, to niechaj ustąpi.

Niechaj raz nareszcie będzie można powiedzieć, że... mamy rząd. (r.)

Wart pałac Paca...

Komuniści i PPS. nawołują do strajków.

Warszawa, 20 września.

(Tel. własny).

Rada naczelna PPS. uchwaliła rezolucję, w której zapowiada strajk powszechny, jeżeli rząd nie uczyni zadość elementarnym żądaniom proletariatu i nie uwzględni żądań socjalistycznych. Rada naczelna PPS. domaga się dalej likwidacji wojny na podstawie samostanowienia narodów, zamieszkujących ziemie wschodnie, nie mieszaną się do wewnętrznych spraw Rosji, a także zaprzestania szykan (?) ze strony żandarmerji w stosunku do ludności kresów.

Komuniści od dłuższego czasu uprawiają zbrodniczą agitację wśród włościanstwa na całym obszarze Polski, wzy-

wając je do strajków rolnych. Jak się obecnie okazuje, w agitacji tej bierze czynny udział opozycja PPS., t. j. ta grupa radykalnych działaczy PPS.-owych, która ostatnio, wystąpiwszy z partji, stworzyła odrębną organizację.

Wczoraj rano pojawiły się na murach Warszawy nielegalne odezwy, podpisane przez „Polską partję socjalistyczną, lewicę”, a występujące przeciwko parcelacji i domagające się bezpłatnego przejęcia ziem przez włościanstwo.

Odezwy nawołują ludność do rozpoczęcia strajku rolnego i stawiania zbrojnego oporu władzom. PPS. lewica twierdzi, że posiada w swym ręku siłą, cały kraj obejmującą organizację komitetów folwarcznych, które pokierują akcją rewolucyjną.

W Wiedniu zastałem rozbrojone kilka batalionów tak zw. reichswehru, gdyż okazało się, że były złożone z samych komunistów.

Przeciwko strajkom

„Kattowitzer Zeitung” z 18 b. m. donosi.

Ubiegłej niedzieli w Króleskiej Hucie odbyła się konferencja okręgowa socjalistyczna Związku górników niemieckich. Przyjęto rezolucję, że strajk w obecnej chwili jest najniewłaściwszym środkiem ku poprawie gospodarczego położenia górnika. Wyrażono ubolewanie, że podczas ostatniego strajku obok słusznych żądań ekonomicznych, postawiono przeważnie żądania polityczne. Organizacja wobec dzisiejszego położenia gospodarczego i politycznego strajku popierać nie może. Zjazd spodziewa się, że dzięki pracy i organizacji uzyska się 7-10 godzinny dzień pracy. Konferencja najenergiczniej odpięra wszelkie usiłowania zmierzające ku użyciu górników do celów narodowo-politycznych.

Kapelmistrz rutynowany

z dobrymi świadectwami, prowadzący orkiestrę dętą i smyczkową, poszukuje posady.

Sosnowiec, Konstantynowska ul. Robotnicza 31, CZARNECKI.

Z sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

Sprawa Galicji wschodniej. — Nasz stosunek do Rosji. Rusini przygotowują się do powstania? — Koalicja obsadzi G. Śląsk w październiku.

Z Warszawy donoszą do „Czasu” pod datą 17 b. m.:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych dyskusja obracała się najpierw około stosunku rządu polskiego do Petlury i Denikina.

Wiceminister Skrzyński wyjaśniał, że stosunek rządu polskiego do Petlury polega na jednostronnej deklaracji Petlury. Rząd polski ani żadnej pomocy Petlurze nie udzielił, ani nie wziął na siebie żadnych wobec niego zobowiązań.

Stanowisko rządu polskiego do Wielkiej Rosji uzależnione jest od postanowień ententy. Pomocy Denikinowi do odbudowy Wielkiej Rosji udzieloną mogłaby być tylko w takim wypadku, gdyby Denikin złożył formalną deklarację bezinteresowności co do Chełmszczyzny i Galicji wschodniej. Wogóle w kwestji polityki wschodniej należy na razie raczej sondować tylko, aniżeli angażować się w jakimkolwiek kierunku.

W dyskusji ze strony narodowo-demokratycznej przemawiali ks. Lutosławski, hr. Skarbek i Stanisław Grabski.

Ks. Lutosławski dowodził, że jedyną realną siłą na wschodzie będzie Rosja i samoistna Ukraina jest tylko mrzonką. Hr. Skarbek przemawiał w tym samym duchu. P. Stanisław Grabski wyraził przekonanie, że Rzeczpospolita polska powinna dążyć do uzyskania

bezpośredniej granicy z Wielką Rosją... Taką też ideę popiera.

Ze strony lewicy przemawiali pp. Daszyński, Rataj i inni. Mówcy lewicowi dowodzili, że w interesie Polski leży popierać tworzenie się na wschodzie drobnych tworów państwowych, które odgradziłyby Polskę od Wielkiej Rosji i stanowiłyby przedmurze przeciw wielkorusyjskiej ekspansji... Dlatego też należy popierać utworzenie samoistnej Ukrainy.

Omawiano następnie sprawę Galicji wschodniej. W dyskusji stwierdzono, iż istnieją przygotowania do wywołania ruchu powstańczego rusińskiego.

Omawiano wreszcie sprawę Śląska Górnego i Śląska Cieszyńskiego. Wiceminister Skrzyński oświadczył, iż są wszelkie dane, że wojska ententy obsadzą Górny Śląsk jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego przez Francję i Włochy. prawdopodobnie więc z początkiem października

Szef sztabu generalnego, pułkownik Haller przedstawił, jaka jest sytuacja wojenna na froncie wschodnim i nazwał ją pod każdym względem pomyślną. Dalej dodał, że zachowanie się grup wojskowych rosyjskich, tworzących się rzekomo przeciw bolszewikom, jest podejrzane.

Dyskusja zakończyła się bez pociągnięcia jakichkolwiek rezolucji.

W sprawie studentów.

W Warszawie odbył się cenny wiec w sprawie studentów wyż. zakł. naukowych, służących w wojsku.

Wiec powziął rezolucję następującą:

„Wiec rodziców młodzieży szkolnej i akademickiej, służącej dobrowolnie w szeregach armji polskiej, przyjmuje do wiadomości rozkaz ministerjum spraw wojskowych, dotyczący powrotu młodzieży do szkół i wszechnic, zaznaczając, że urlopowanie dla czasowych studentów i sam podział tychże na urywane odstępy czasu, uważa za wielce niezadawalnący półśrodek, godzi się jednak nań w przekonaniu, że młodzież polska, uwzględniając motywy władz wojskowych, sama zajęłaby tylko takie stanowisko. Jednocześnie wiec poleca pp. Grabowskiemu, Helczyńskiemu, Kowalczewskiej, Panenکو, Podoleckiemu, Rossetowi, Swidzie i Szumacherowej zajęcie się uzyskaniem u władz następujących zarządzeń.

Z ministerjum spraw wojskowych prosić o wyjaśnienie, że urlopowani studenci mają prawo noszenia munduru, korzystają z żołdu, a zamieszkują i niezdolni otrzymują bezpłatnie mieszkanie i utrzymanie w ewentualnej bursie dla studentów żołnierzy.

Z ministerjum oświaty: prosić 1) o zwolnienie studentów niezdolnych, urlopowanych od płacenia czesnego i wpisu; 2) o otwarcie wyższych uczelni 15 października (nie zaś 10-go) wobec zwolnienia z wojska dopiero 7-go; 3) ażeby zarządzone wszystko możliwe

dla ułatwienia studjów w tym skróconym okresie, a mianowicie: otwarcie kursów wieczornych, niezamykanie bibliotek i t. p.”

Leonidas Andrejew.

Na pograniczu Finlandji, podczas bombardowania jednego z lotnisk, gdzie zamieszkiwał L. Andrejew, rzucono bombę w pobliżu jego domu.

Znakomity pisarz, przerażony eksplozją, dostał udaru sercowego i wyzionął ducha w sile wieku męskiego i w pełnym rozkwicie bujnego talentu. Chaos i beznamiętny terror, rozlewający się krwawą falą na olbrzymiej przestrzeni państwa rosyjskiego, tym razem wymierzył cios w jedno z najgoręcej czujących serc rosyjskich — w serce poety i szczerzego obywatela-demokraty.

Slepy tłum, wodzony na pasku demagogicznym, ochłokratów, morduje swoje proroki!

Pogrom inteligencji, stały i nieublagany, zafacza w Sowdepji coraz szersze kręgi, jakby ciemne duchy obskurantyzmu sprzysięgły się na wszystko, co jasne, czyste i zmierzające ku słońcu.

Działalność pisarską rozpoczął Leonidas Andrejew, jako skromny sprawozdawca sądowy pism moskiewskich, lecz już pierwszy tom noweli zjednał mu rozgłos wszechświatowy.

Był to raczej zbiór feljetonów, rozsypanych hojną dłonią w dziennikach, a już znany w nim było lwi pazur przyszłego twórcy „Sawwy”, „Czerwonego śmiechu”, „Anathemy”.

Ostra, drobniagowa niemal obserwacja, kunsztowny styl, otwierający bolesne załamania tragicznej duszy rosyjskiej, wielka litość dla cierpienia ludzkiego, stawiają Andrejewa w szeregu niepopolitych artystów, mocarzy słowa rosyjskiego — Dostojewskiego

i Gorkija, którego przechodził subtelną kulturą i smakiem.

W późniejszej swej twórczości poszedł Andrejew w kierunku symbolizmu o specjalnie rosyjsko-bizantyjskim zabarwieniu.

Olbrzymie, wizjonerskie obrazy, rzucane dłonią Andrejewa na tło dramatów symbolicznych („Anathema”, „Sawwa”, „Życie człowieka”) przejmują zgrozą widza zachodnioeuropejskiego i zupełnie rozumieją się tylko dla tego, kto zna bezmierne, smutne w swym codziennym okrucieństwie środowiska miast i miasteczek rosyjskich, gdzie obywatel z pod nahałki „uradnika” czy członka „czczewyczejki” pograża się w swej symbolicznej, ponurej i beznadziejnej.

Pierwsza rewolucja miała w Andrejewie gorącego rzecznika, lecz po przewrocie bolszewickim, kiedy poeta przeczuwał smutną przyszłość ojczyzny, z pod pióra jego spłynęła skarga iście prorocza.

Od tego czasu zamilkł, aż śmierć niespodziewana i przedwczesna przecięła pasmo jego żywota, nie zezwalając doczekać jasniesznych dni umiłowanej przezeń ojczyzny.

A. Nullus.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w niedzielę 21 b. m. Mateusza
Jutro w poniedziałek 20 b. m. Maurycego

Wschód słońca g. 5 m. 44.
Zachód „ g. 5 m. 02.

Bolszewik.

Bolszewik takie jest stworzenie, że co ma w łapie, wszystk bierze i nie wódz nas na pokuszenie, ażeby wstąpić z nim w przymierze.

Bolszewik złote ma sumienie i dobre serce, dobrze czuje, więc widząc, że jest przeludnienie, bez „ale” ludzi wciąż morduje.

A naszej chęć dopomóż doli, by zbroja więcej mi zebrała i więcej mieli w Polsce roli, miasteczka, wsie i lasy pali.

Bolszewik święte ma pokroje, zasady jego, wszak nie zlego: „co twoje, to jest również moje, co moje, tobie nic do tego...”

Z. O.

Uruchomienie przemysłu. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż zarówno przedzalnia C. G. Szena na Sroduli, jak i przedzalnia Dietla czynią najusilniejsze starania w celu możliwie szybkiego uruchomienia tych wielkich fabryk. Sprawa ta jednak nie jest tak łatwa, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało.

Niemcy, jak wiadomo, ogłocili fabryki te ze wszystkiego, co im było potrzebne, lub też mogło być sprzedane. Odszukanie więc zabranych maszyn pomocniczych lub ewentualny zakup ich oraz artykułów technicznych przedstawia trudności niezwykle. Przedstawiciele tych przedzalni czynią już jednak zakupy za granicą w Szwajcarii i Francji.

Wiele też trudności sprawia otrzymanie pożyczki od rządu, co wymaga wielu formalności, o których rząd nie powiadał jednak zainteresowanych wtedy, gdy ogłaszał przepisy o pożyczkach dla przemysłowców.

Miejmy jednak nadzieję, że energia zarządów tych fabryk usunie wszelkie zapory i tyśiące bezrobotnych stanie do pracy w tych największych fabrykach polskich.

Przypominamy tym, którzy się interesują sprawą zwolnienia z wojska studentów wyż. zakł. naukowych, iż w czwartek petycja zostanie wysłana do sejmu. Kto więc dotąd nie podpisał petycji, niech to uczyni jeszcze w Zjedn. narod. lub w jednej z redakcji.

Jedni polacy. Państwowy urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników prosi nas o podanie do wiadomości, że wskutek starań rządu polskiego, za interwencją władz francuskich w Tokio, rząd japoński uwolnił znajdujących się tam w niewoli japońskiej, jako jeńców z armii niemieckiej 25 polaków; mają oni wstąpić do francuskiej armii ekspedycyjnej na Syberii. Wydano ich przedstawicielowi armii polskiej w Tsurudze i wysłano do Władystoku.

Nadzwyczajny dodatek drożyzniany. „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu o przyznaniu dla cywilnych emerytów, funkcjonariuszy państwowych kolejowych lub nauczycieli szkół powszechnych, średnich i wyższych jako też dla wdów i sierot po nich nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.

Redukcja koni wyjazdowych. Naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych, p. J. Mańkowski, nadesłał nam pismo następujące:

„Minist. spr. wewn. № V — 7043. Warszawa 15 września 1919 r. Do redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Odnosnie do artykułu p. t. „Pozostałości niemieckie”, zamieszczonego w № 166 „Iskry”, komunikuję, że budżety starostw na drugie półrocze 1919 przewidują znaczną redukcję taborów powiatowych (przeciętnie tylko po dwie pary koni i zaprzęgów pozostanie do użytku służbowego).

Po ostatecznym załatwieniu budżetów ministerstwa spraw wewnętrznych przez ministerstwo skarbu zarządzona będzie redukcja taborów.

Nie kop pod kim dotków... Stare to przysłowie, o którym zapomniał widocznie jeden z obywateli ulicy Wiejskiej.

Pragnąc się pozbyć lokatorów, namawiał on przez kilka dni dzieci, ażeby się wiodą do mieszkanka danego osobnika, zaśmiecały, ile się tylko da, a widząc skutki niechlujstwa, zameldował o brudach w sieni lokatora do policji, ażeby mieć świadków i wykazać przyczynę dla czego się lokatora chce pozbyć.

Innego jednakże zapatrywania byli członkowie policji, którzy, dokonawszy lustracji i zbadawszy przyczynę niechlujstwa w sieni, pociągnęli winnego kamienicznika do kary.

Pożyczki z Tow. kredytowego piotrkowskiego. Niespłacanie w terminach rat pożyczek zaciągniętych od Towarzystwa przez właścicieli nieruchomości z drugiej zaś strony znaczne podwyższenie wartości budowli wywołało słuszne narzekania obywateli, którzy ze swojej strony starali się o pewne ulgi od Towarzystwa.

Jak dowiaduje się „Głos Pracy” ze strony kompetentnej, zarząd tego Towarzystwa po przedstawieniu dowodów ubezpieczeniowych nieruchomości, zgodził się na podwyższenie obywatelom Sosnowca pożyczek o 60 proc. od sum dłużnych, z tym jednakże warunkiem, iż z zaciągniętych tym sposobem pożyczek będą potrącane zaległe raty Towarzystwa wraz z procentami.

Uprawa tytoniu. Niektórzy z ogrodników od kilku już tygodni poczęli zbierać liście tytoniowe dla fabrykacji tytoniu do palenia. Pokup na tytoń jest znaczny. Właściciele większych plantacji, sprzedając 1 łut lepszego gatunku uprawionego tytoniu po 1 mk., porobili na plantacjach niezłe interesy. — Gatunki liście sprzedają się 1 łut po 60—70 fenigów.

Szukają pracy następujący pracownicy umysłowi, zarejestrowani do d. 19 b. m. w

państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu: biuralistów 118, biuralistek 139, maszynistek 37, urzędników 33, ochroniarek 14, nauczycielek 11, sklepowych 98, inż. mech. 5, inż. elek. mech. 5, techników 17, techn. elek. mont. 8, ekspedjentów 9, magazynierów 16, felczerów 1.

Kursy giełdowe. Na giełdzie warszawskiej notowano dla marki kursy następujące: ruble (w 500 rubl.) 102 mk., korony za sto 51.40 mk., franki 435 mk., funty po 162.50 mk., dolary po 38 mk.

Zamknięcie kantorów w wymiany w Zagłębiu nastąpiło w d. 12 b. m.

Zabawa w Czeladzi. W dniu 28 b. m., a w razie niepogody, w dniu 5 października r. b. straż ogniowa w Czeladzi obchodzić będzie uroczystość zakończenia ćwiczeń. Następnie tegoż dnia, odbędzie się w miejscowym parku ostatnia w tym roku wielka zabawa ludowa na dochód straży. Program zabawy w afiszach.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”.)

Zofja Bławat na wojsko polskie 200 koron.

Złożyli na skarb narodowy:

H. H. Sreinberg 50 mk., Sara Lichtgier 200 mk., Salome Fridle 200 mk., Mendel Weinberg 200 mk., Małka Melcer 200 mk., Gitla Najman, jako karę 50 mk., Mendel Imerglik 50 mk.

Złożyli na górnoślązaków:

Maszynista dr. z. w. w. Wacław Czech 25 mk., Jadwiga Jankowska 10 mk., H. Tryburcy 20 mk., Janina Ligoń 5 mk., Brudy 5 mk., S. Nieciarowski 20 mk., St. żołn. St. Kalaga 5 mk., Ant. Herdolt 5 mk., X. X. 1 mk., St. Turbiński 6 mk., Stanisław Jabłoński 10 mk., Bolek Młynarski 10 mk., Grzybowski 15 mk.

Stowarzyszenie zawod. kelników w Sosnowcu wpłaciło na górnoślązaków do kasy komitetu śląskiego 110 mk., zebrane podczas zebrania w dn. 13 b. m.

Z Niwki.

(Koresp. wł. „Iskry”)

W niedzielę, dnia 14 b. m. straż ogniowa kopalni „Jerzy” w Niwce obchodziła swój 25-letni jubileusz. Od wczesnego rana rozpoczęto uroczystość pobudką, odegraną przez orkiestrę górniczą.

Od godziny 8-ej rozpoczęła się zbiórka przed remizą straży. Przybywały liczne deputacje okolicznych straży ogniowych, niektóre ze sztandarami i orkiestrą, — witane przez komendanta tutejszej straży i komitet jubileuszowy. O godzinie 9 i pół rozległa się komenda „baczność!”, delegacje ustawiono rozwartym czworobokiem przed stołem, na którym złożono sztandar straży kopalni „Jerzy”, i rozpoczęto wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca. Wbito ich kilkanaście. W imieniu Związku florjańskiego, po odpowiedniej przemowie pierwszy wbił gwoździ członek oddziału Związku na Zagłębie p. inżynier B. Pawłowski. Po skończeniu tej ceremonii wszystkie delegacje wraz z Komitetem ruszyły w uroczystym pochodzie przy dźwiękach orkiestr kopalni „Jerzy” i strażackiej sosnowieckiej, do kościoła miejscowego na mszę świętą, a ksiądz proboszcz Fr. Gola przemówił do strażaków ciepłymi i serdecznymi słowy, podnosząc zasługi, położone przez

straż dla społeczeństwa i zachęcając do dalszej pracy w imię hasła strażackiego: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Z kościoła, po odbyciu defilady, udano się na plac przed salą Towarzystwa muzycznego — dramatycznego, gdzie przed ustawionymi w czworobok delegacjami odbyło się udekorowanie trzech jubilatów, którzy od początku założenia straży do początku tegoż Związku, instruktor zaś B. Pachelski odczytał depeszę od Związku, zapowiadając obdarzeniem złotym medalem komendanta-jubilata E. Wintera za 37-letnią nieskazitelną służbę strażacką.

Następnie udano się do sali, gdzie odbył się akt uroczysty, składający się z odczytu, streszczającego dzieje założenia i działalność straży w ciągu lat 25-ciu. Okazuje się, że straż w ciągu swego istnienia brała udział w gaszeniu z górą 200 pożarów, a między innymi przy pożarze wieży Jasnogórskiej. Odczyt był barwny, silny i treściwy, a wypowiedział go komendant straży. Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych i „Roty” Konopnickiej, zastawiono stoły, a przy miłej pogawędce wznoszono mnóstwo toastów, między innymi na cześć straży w imieniu Związku p. B. Pawłowski oraz ks. prob. Gola, — na cześć armji w ręce kilku obecnych dawnych strażaków, a przedstawiciele „baterji niwieckiej” z frontu przedtym hajdamackiego a obecnie bolszewickiego, oraz na cześć szeregowców strażaków — komendant Winter. Straż miejscowa wręczyła swemu komendantowi przy odpowiedniej przemowie p. A. Chudzińskiego piękna, artystycznie wykonaną grupę fotograficzną, a pozostałym jubilatom ich portrety.

W dalszym ciągu programu członkowie T-stwa muz.-dram. odegrali sztukę w 2 odsłonach „Matka żyje!”, w której ze szczególnym talentem p-na R. Krygerówna odegrała rolę matki-patrijotki, przy doskonałej obsadzie pozostałych ról.

W pochodzie widzieliśmy, oprócz miejscowych towarzyszt, jak T-swa muz.-dram., T-stwa chóru kościelnego i „Sokoła”, — delegacje straży: kopalni: „Koszelew”, „Kazimierz”, „Wiktor”, „Ignacy”, „Renard”, sosnowieckiej ochotniczej, czeladzkiej ochotniczej, fabryki Dietla, Deichsla, huty milowickiej, huty „Katarzyna”, huty „Puszkina”.

Nastroj podczas całej uroczystości był nadzwyczaj podniosły i serdeczny.

Rys.

Z Dąbrowy.

Groźba braku węgla. Już od dłuższego czasu mieszkańcy Dąbrowy napotykają co raz to na większe trudności w nabywaniu węgla. Trudności te powiększają się o tyle, że z każdym dniem cena podnosi się, a handlarze przepowiadają, że za tydzień, dwa, cena węgla podniesie się w dwójnasób. Jest to całkiem możliwe, bo chociaż na węglu mieszkamy, to jednak nie mamy możności nabywania go. Jesteśmy zdani na łaskę tych, co mogą odsprzedać swe deputaty. Urząd węglowy dla miast naszych węgla nie wydzielą, a „Puzap” otrzymają ilość węgla odsprzedać tylko właścicielom z okolicznych wiosek.

Ponieważ cena deputatów idzie stale w górę, bo spekulanci rozpoczęli już na gwałt węgiel wywozić furmankami

do Częstochowy, grozi nam naprawdę niebezpieczeństwo płacenia w zimie bająńskich cen za korzec.

Zaradzić temu mogą tylko magistraty miast w Zagłębiu.

Z kraju.

Tajemnicza zbrodnia. „Gazeta Kiel.” pisze:

W Kielcach, w podwórzu domu № 7 przy ul. Leśnej, robotnicy brukarscy przy wydobywaniu piasku natknęli się na szkielety dwóch ludzi. Dano znać o tym policji, która przybyła na miejsce z lekarzem miejskim. Bliższe oględziny szkieletów pozwalają przypuszczać, że są to szczątki dwóch mężczyzn, których trupy zakopano mniej więcej przed 12 laty. Jeden trup, sądząc z położenia, w jakim znajduje się szkielet, był pochowany w pozycji siedzącej. Niedaleko miejsca, gdzie znaleziono szkielety ludzi, natknęto się przy dalszych robotach na szkielet łba konińskiego.

Znalezienie szkieletów wywołało w mieście dużą sensację. Policja zawiadomiła o tym sędziego śledczego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to szczątki ofiar jakiejś niewykrytej zbrodni.

Kłótnia o milion. „Hajnt” przytacza historję, jaka zdarzyła się rzekomo w gmachu b. Banku Polskiego, gdzie Niemcy mieli różne biura administracyjne. Obecnie w gmachu tym dokonywa się remont. Trzej mularze reparable piec i znaleźli w nim paczkę. Jeden z nich rozdarł ją i znalazł w niej tysiącmarkówki niemieckie na sumę całego miliona. Gdy przyszło do podziału mularze się pokłócili o swe części i pobili się wskutek czego zjawiła się policja i zabrała milion.

Komora w Herbach czynna. Zapowiedziane w kołach niemieckich otwarcie granicy polsko-niemieckiej już nastąpiło. Od kilku dni czynna jest komora w Herbach dla przywozu towarów. Jednakże osób prywatnych nie przepuszczają tamteży, a ekspedytorzy mogą przechodzić granicę o tyle, o ile mają specjalne pozwolenie władz wojskowych niemieckich.

Humorystyka.

Załoga pociągu pancernego „Pepetrojka” nosiła w pierwszych początkach wojny ukraińskiej na lewym ramieniu białe opaski, z czerwonymi literami „P. P. 3”. Jeśli się jednak ktoś dokładniej nie przyjrzał, wyglądało to jak „P.P.S.” I oto raz jakaś pocziwa babuleńka przygląda się takiemu pancernikowi z opaską i załamując ręce woła:

— Biedny, taki młody, a już... socjalista...

— Powiedz mi, co to właściwie znaczy: ratyfikacja pokoju.

— To znaczy: rozłożenie pokoju na raty.

Przysłowia zreformowane.

Kto rano wstaje, widzi ile mu w nocy ukradziono.

Kto pod kim dołki kopie, otrzymuje jego posadę.

Łatwo nie nie mając zostać bolszewikiem, trudniej już, będąc nim, nie zostać kapitalistą.

Matka: Czas by już wydać naszą Helę za mąż...

Ojciec: No tak: ale trzeba poczekać, aż znajdzie się stosowna dla niej partja.

Matka: Eh, co tam! Niech wyjdzie za pierwszego lepszego, jak ja zrobiłam!...

* * *

— Dlaczego stara pani Julia pojechała z młodym mężem do Egiptu na miodowe miesiące?

— Bo sądzi, że w porównaniu z mumjami wyda mu się piękniejszą, a w porównaniu z piramidami — młodszą!...

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 21 września.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 20 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Na wschód od Berezyny w rejonie Bobrujska i Swistoczy oddziały nasze odparły silne ataki nieprzyjacielskie, biorąc 2 karabiny maszynowe. Poza tym na całym froncie obustronna akcja wywiadowcza przy wybitnym z naszej strony współudziale lotników.

Front wołyński.

Po trzydniowym boju w odcinku Olewska przeszły nasze wojska do kontrataku.

Pod naporem naszego oskrzydłującego uderzenia pod Łopatyczami (równoczesny atak na odcinku Olewsko-Suszczyński i współudział kawalerji zagroził tyłom bolszewickim) wycofał się nieprzyjaciół na linję Zubkowie, Słupinka—Radowel—Zamysłowice—Rudnia—Czerwonka. Zdołano kilkadziesiąt jeńców, znaczną ilość karabinów ręcznych, 6 karabinów maszynowych, amunicję, kuchnie polowe i tabor.

W zastęp szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

0 Palestynę.

Machometanie i chrześcijanie nie życzą sobie panowania żydów.

Haga, 20 września.

(Tel. wł.)

Korespondent „Timesa” donosi z Jerozolimy, że staje się rzeczą niemożliwą oddanie władzy nad Palestyną żydom.

W Palestynie mieszka 500 tys. machometan, 60 tys. chrześcijan i 60 tys. żydów. Mahometanie wobec grożącego im niebezpieczeństwa pociągali się do chrześcijaństwa, by wspólnie stawiać opór panowaniu żydów. Jeśliby jednak mimo to oddano Palestynę żydom, to chrześcijanie wyemigrują, gdyż zawsze będą woleli być pod panowaniem Anglii, niż pod panowaniem mniejszości.

Ratyfikacja pokoju w Japonji.

Roterдам, 20 września.

(Tel. wł.)

„Daily Mail” donosi z Tokio: Komisja parlamentu japońskiego wypowiedziała się za ratyfikacją pokoju z Niemcami wszystkimi głosami przeciw 1.

Głosowanie w plenum parlamentu odroczone do czasu ratyfikacji pokoju przez Amerykę.

Skutki bolszewizmu na Węgrzech.

Roterдам, 20 września.

(Tel. wł.)

„Daily Express” donosi z Paryża:

Na skutek rządów republiki rad w Budapeszcie państwa koalicyjne zarządały od Węgier 8 i ćwierć miljarda franków odszkodowania.

Rumunja żąda gwarancji.

Genewa, 20 września.

(Tel. wł.)

„Temps” donosi: Delegaci rumuńscy oświadczają radzie najwyższej, iż Rumunja chce podpisać traktat pokojowy z Austrią po otrzymaniu zasadniczych gwarancji od ententy.

Tczew żąda zniżki cen.

Toruń, 20 września.

(P. A. T.)

Radio stacji pozn. W Tczewie na zgromadzeniu ludowym przy udziale 3000 osób przyjęto rezolucję, domagającą się obniżenia cen na środki żywności o 20 proc., na ubrania i materiały o 50 proc., podatków o 30 proc.

O Galicję wschodnią.

Paryż, 20 września.

(P. A. T.)

Radio stacji pozn. Wczoraj po doręczeniu delegacji bułgarskiej warunków pokoju, zebrała się Rada 5 w gabinecie ministra spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Pichona. Omawiano projekt traktatu, który ma stanąć między wielkimi mocarstwami a Polską w sprawie Galicji wschodniej.

Reorganizacja armji francuskiej.

Paryż, 20 września.

(P. A. T.)

Radio st. pozn. W piątek po południu obradowała komisja senatu francuskiego nad projektem reorganizacji armji francuskiej. Według nowych projektów ilość żołnierzy francuskich w czasie pokoju wynosić będzie 350.000 ludzi, podczas wojny 1.300.000.

Stosunki handlowe z południow-wschodem.

Do Stanisławowa przybyła delegacja rządu Petlury i zaproponowała miejscowym władzom polskim nawiązanie stosunków handlowych. Rząd Petlury pragnie płacić złotem za duże ilości soli, smarów, świec, śledzi i t. d.

Wczoraj wyjechała do Kamieńca specjalna misja rządowa, mająca za zadanie przygotowanie i wprowadzenie w życie układu handlowego z Ukrainą, na zasadach handlu zamiennego.

Misja Samuela a Anglia.

Z kół miarodajnych komunikują, że rząd angielski zapewnił rząd polski, iż wysyłając misję Stuarta Samuela, starał się działać w najlepszych interesach polskich. Pomysłowość Polski jest, zdaniem rządu angielskiego, europejskiej wagi i W. Brytania bynajmniej nie życzy sobie pozostawać w tyle za innymi państwami w swoich jak najlepszych życzeniach co do dzieła odbudowy Polski. Prasa angielska obecnie okazuje coraz więcej przyjaźni dla Polski, ale w pewnych sferach w dalszym ciągu panuje znaczny niepokój, co do traktowania żydów w Polsce i dopóki ten niepokój nie minie, nie jest możliwe w Anglii osiągnięcie tej jednolitości uczuć względem Polski, która byłaby pożądana, aby rząd angielski mógł w całej pełni okazać po-

moc rządowi polskiemu. Opinia angielska nalega na stwierdzenie czy w Polsce, która Anglię tak żywo interesuje, zasady sprawiedliwości są stosowane do wszystkich odłamów społeczeństwa. Ujednolnienie pod tym względem opinii publicznej W. Brytanji ułatwi rządowi angielskiemu jego wysiłki ku dopomoczeniu rządowi polskiemu.

Dentysta

B. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ

od 10—11 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Modrzejowska № 3.

FARBY „KOŁORYT”

są bezsprzecznie jedynym gwarantowanym środkiem do własnoręcznego ufarbowania wszelkiego rodzaju materji.

Dostać można w aptakach, składach aptecznych, składach farb i mydlarniach.

Warsz. Fabryka Farb i prod. chem.

„KOŁORYT”

Warszawa Chłodna 36.

(firma chrześcijańska).

Każdy może nauczyć się stenografji przez korespondencję. Pierwsze Warszawskie KURSA STENOGRAFJI Prof. Ign. Sekulowicza, Warszawa, Żółwa 42. Prospekty na żądanie darmo i franco.

Stosownie do uchwały Rady Miejskiej
Związek Kupców Samodzielnych m. Sosnowca

obejmuje z dniem 1 października r. b.

sprzedaż i rozdział artykułów kontyngensowych

dla swoich członków i ich rodzin.

Związek uprasza pp. członków o składanie zgłoszeń żywnościowych w Sekretarjacie Związku

Sekretarjat czynny codziennie od 10 — 12 i od 4 — 6 pp.

Nowość!

Walery Nieszporek

Wieńczyny

Szkice i obrazki.

Gebethner & Wolff, Warszawa.

Żądać we wszystkich księgarniach.

St. Knake-Zawadzki w Zagłębiu!

Występy pierwszego tragika scen miejskich w Warszawie.

Dąbrowa.

Dąbrowa.

Środa 24 września

Czwartek, 25 września

„Pan Poseł”

„Marta”

kom. kostjumowa na 116 satyr. polit. M. Fijałkowskiego w 3 akt.

(tragiczne dzieło młodej dziewczyny) kom. w 3 akt. Dunin-Markiewicza.

Bedzin.

Piątek, 26 września

Bedzin.

„PAN POSEŁ”

Sosnowiec.

Sobota, 27 września

Sosnowiec.

„PAN POSEŁ”

Niedziela, 28 września

Po południu po cenach niższych

Wieczorem

„Pan Poseł”

„Marta”

Udział przy muja: ST. KNAKE-ZAWADZKI, ANT. RÓŻAŃSKI artyści teatru „Rozmaitości” w Warszawie, ZOFIA KOPCZEWSKA artystka krakowskiego, ST. CHRZYNOWSKA, J. MORI, J. TOMASZEWSKI, W. ROLICZ i inni

BIURO DZIENNIKOW I OGŁOSZEN

JÓZEF HLAWSKI

W SOSNOWCU, UL. 3-go MAJA № 4.

Pośredniczy w prenumeracie i ogłoszeniach do wszystkich

PISM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH po cenach redakcyjnych. Okazowe numery do przejrzenia na miejscu i co domów.

PRENUMERATA

OGŁOSZENIA

PRZY ZBIOROWYCH ZAMÓWIENIACH DO BIUR, KOPALN I FABRYK SPECJALNY RABAT. POSIADA NA SKŁADZIE i sprowadza najwybitniejsze wydawnictwa artystyczne

AUTOLITOGRAFJE artystów i PRODUKCJA OBRAZÓW.

ŻURNAL

Jesienne i zimowe na rok 1920 CENY WARSZAWSKIE.

bardzo duży wybór

POCZTÓWEK, PAPERETERJI I OBRAZÓW.

Przyjmuję krawiectwo.

Robię podług najświeższej mody suknie, kostjomy, płaszcze, ubrania dziecięce. Przyjmuję także przeróbki.

Ceny bardzo przystępne.

A. Paprocka,

Sosnowiec, 3-go Maja 31 dom kolejowy.

Sklep towarów bławatnych

pod firmą WEINSTOK

poleca po najniższych cenach:

batysty, markizety, hafty szwajcarskie, jedwabie, wełny i korthy.

Skład został przeniesiony z ulicy Targowej № 16 na ulicę Modrzejowską № 18 do księgarni B. Gelbard.

Ciemno-błędyn

młody, sympatyczny, lat 25, mający kilka tysięcy gotówki, urzędnik, nawiaże znajomość w celu matrymonialnym z młodą inteligentną panną

Zgłoszenia piśmienne z fotografią do filji „Iskry” Będzin pod „10000”. Posag nie wymagany. Dyskreję ręczę słowem honoru.



Drobne ogłoszenia.

Udzielam lekcji i konwersacji w języku francuskim i niemieckim. Wiadomość w „Iskrze”.

Doświadczona osoba pot- gospodarstwa i dzieci, także służąca do wszystkiego. Starososnowiecka 102, u właściciela.

Kradzież konia Dala 11-go b. m. Piotrowi Bijak, zamieszkałemu we wsi Preców, gm. Łagiszna skradziono konia „Anglika”, wysokości 160 cm., siwego, lat 6, pod szyją miał znak, ranę wielkości monety miedzianej 3 A. kopiejek. Za odnalezienie daje poszkodowany nagrody 1.500 marek. Wiadomość skierować powyżej lub do „Iskry” w Dąbrowie.

Kierownik Biura posaż- kiwa- ny do fabryki w Zagłębiu, wymagana kilkuletnia praktyka, znajomość buchaltu, korespondencji, zaprawa artykułów technicznych, przepisów prawa robotniczego, podatkowego itp. Ołerty wraz z odpisami świadectw, warunków miesięcznego wynagrodzenia, przy wolnym mieszkaniu czteropokojowym z kuchnią, ciepłą i światłem, z ogrodem kierować do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, al. Jasna 10, sab. „Kierownik Biura”.

Pokoju poszukuje się od zaraz na kasa dla kandydatów ślusarzy. Zgłoszenia do Sekcji depa służby parowozowej drążyj.

Korespondentka potrzebna do biura, z wykształceniem niemieckiego i kilkuletnią praktyką w biurach fabrycznych. Ołerty składać wraz z odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, al. Jasna 10, sab. „Korespondentka”.

Zaginęła książeczka kasy oszczędnościowej w Zawierciu. Józefa Rydygiera.

Zaginęła książeczka żywnościowa na imię Leonarda Słupskiego wydana przez korp. Renard.

Sklep spożywczy dobrze prosperujący na korzystnych warunkach, zaraz odstąpię z powodu wyjazdu. Miejska 21, Podkopał dom Badary.

Potrzebna jest para koni roboczych i do wyjazdu. Zgłaszać się od 9 rano do 5 po południu w biurze „Walcownik Renard”.

Zaginęła pieczęćka b. Koło Opieki nad żołnierzem (ob. Koło Polek) poplery stemplowane powyższą od dn. września r. b. są nie ważne. Z rząd Koła Polek.

Zaginął duży czarny pies wabi się „Wilos”. Łaskawego znaleźć, lub tego kłoby widział gdzie się znajduje, aprasza się o zawiedzenie lub odprowadzenie za nagrodą ul. Sławkowska № 12.

Reperacje maszyn do szycia, pisania, rachowania, kas sklepowych rowerów i t. p. szlifowania noży reperacje wszelkie broni Tanio szybko Antoni Kranc. Policjnia obok składu mebli p Wojtkowiaka

Warsz. wa-Sosnowiec

Wyjeżdżam co środę załatwiam wszelkie interesy handlowe Wiadomość Polna 6.

Wielki wybór markizet batystów, płócienek jedwabnych, haftów oraz bieliżny damskiej i pończoch po bajecznie niskich cenach Targowa 4 i piętro Liszycowa

Z powodu wyjazdu

Całkowita wyprzedaż rozmaitych mebli jako to: szafy kredensy biblioteki garnitury salonowe apylnie mahoniowe, kompletne otomany szeslongi materace, gramofony patofony i płyty do tychże. Magazyna mebli F. Wojtkowiak: ul. Czerwona (Policjnia).

Baczność! Przetrasowuję i forbuje kąpielice damskie podług najnowszych modeli; także męskie i dziecięce. Modrzejowska № 15 Bergman.

Do księgarni Zmigruda w Książce 30 nadeszły wszelkie podręczniki szkolne, mapy, atlasy i materiały piśmienne. Także wielki wybór zornali mody jesiennych i zimowych 1920 roku.

Kutynowana naczyniełka z patentem Konserwatorium — Warszawskiego oddziału lekcji gry fortepianowej. Wiadomość w „Iskrze”.

Doświadcza na osoba potrzebna do pomocy w gospodarstwie i do dzieci. Zgłaszać się do właściciela Starososnowiecka 102.

Szofer — Monter

z dobrimi świadectwami poszukuje posady zgłoszenia do Administracji.

Zakłady Milowickie w Sosnowcu poszukują naczyniela do kierownictwa szafy powoskowej. Posada do objęcia natychmiastowego.

Zaginął paszport na imię Małgorzaty Gwojdzkiej wydany przez władze niemieckie. Odać do redakcji.

Zaginął paszport Wincentego Twardowskiego wydany przez miasto Turek.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Jakóba Wolfa Paleśnickiego.

Zaginął paszport na imię Marii Golec wydany przez władze niemieckie. Odać do „Iskry”.

Kupię sukno na kostjomy okazjonalne. Wiadomość Orla № 14 w sklepie. Tamże magiel do sprzedania

Młody człowiek pracujący poszukuje zajęcia stróża lub jakiej kolwiek pracy. Wiadomość „Iskra”.

Poszukuje się od zaraz jeden lub dwa pokoje z komfortem i elektrycznością w śródmieściu. Wiadomość w adm. „Iskry”.

Potrzebne zaraz kucharka i pokojowa z dobrimi świadectwami. Elekrowania M. Lohadz

Zgubiono paszport niemiecki wydany na imię Hiel Altmanna. Znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry”.

Obiady i kolacje higieniczne, zdrowe, smaczne i tanie wyje. Kollataja 5 m. 1 (dawniej Nikolajew ska).

Subjekt fryzjerski potrzebny na stałe zaraz, pensja 150 mk. z utrzymaniem. W. Mitka Grodzkie.

Samochód ciężarowy kupię. Wiadomość w redakcji „Iskry”.

Chł piec potrzebny, al 3 Maja 18. Ceglowski.

Sprzedam różne meble. Kollataja № 17 m. 2.